Nr 133. **Kraków, Sroda 22 Marca 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 70 h.
z dwurazową	38	19	9 50 h.	3 20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. pocz. Kasy Oszczęd. 857.484.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałki i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. - W Przemyślu Krug. -- W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). -
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany — pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Sytuacya polityczna.

(Telefonem.)

(Naprężenie. — Stronnictwa większości a rząd. — Kwestya gabinetowa. — Fronda przeciw gabinetowi).

Wiedeń, 22 marca.

W parlamencie panowało wczoraj przez cały dzień wielkie naprężenie. Obiegały pogłoski bądź o przesileniu rządowem, bądź o rozwiązaniu Izby z powodu trudności w sprawie prowizoryum budżetowego, a głównie pożyczki 76 milionów koron.

Mówiono także o trudnościach w Kole polskiem, trudności te jednak zostały usunięte po znanej uchwale Koła (Podajemy ją na innem miejscu. Przyp. Red.).

Później zebrał się na naradę Związek niemiecko-narodowy, w czasie której wielu posłów oświadczyło się za przyznaniem tylko 50 milionów pożyczki zamiast żądanych 76 milionów koron.

Bar. Bienerth zwołał następnie konferencyę przewodniczących klubów większości i postawił kwestyę gabinetową. Związek niemiecki zebrał się po tej konferencyi ponownie na naradę, na której uchwalono głosować za pożyczką 76 milionów.

Mimo to wśród stronnictw większości istnieje silna fronda przeciw gabinetowi. Fronda ta objawiła się przy końcu wczorajszego posiedzenia Izby, gdy socyaliści zgłosili wniosek o usunięcie prowizoryum budżetowego z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Izby. Wniosek ten upadł, ale większością zaledwie 8 głosów. Z pośród większości bardzo licznie zjawili się w Izbie Polacy, natomiast Niemcy przybyli w liczbie bardzo małej. Wniosek socyalistów upadł tylko dzięki tej okoliczności, że Słowieńcy głosowali za postawieniem prowizoryum budżetowego na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia.

Dziś zbierają się kluby czeskie i Unia słowiańska na naradę, celem zajęcia ostatecznego stanowiska w sprawie prowizoryum budżetowego i pożyczki 76 milionów.

Najbliższe prace parlamentu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 22 marca.

Wczoraj wieczór odbyła się konferencya przewodniczących klubów w obecności prezydenta ministrów Bienertha, ministrów Głąbińskiego i Weiskirchnera.

Bar. Bienerth wskazał na to, że niema widoków załatwienia normalnego budżetu przed końcem marca, więc z powodu spóźnionego terminu zachodzi konieczność uchwalenia prowizoryum budżetowego, które rząd wniósł już z początkiem bieżącego miesiąca, równocześnie z przedłożeniem o pełnomocnictwo do zaciągnięcia pożyczki 76 milionów. Mowca prosił o uchwalenie obu tych przedłożeń i zbijał zarzuty co do żądania prowizoryum 3-miesięcznego. Zaznaczył, że termin dla operacyi kredytowej nie może być przesunięty, ponieważ chwila emisyi jest korzystniejsza. — Część pożyczki przeznaczona jest na wydanie t. zw. renty amortyzacyjnej 26 milionów, reszta 50 milionów odnosi się do wydatków wojskowych, uchwalonych przez delegacye, które to wydatki w normalnym budżecie nie mają pokrycia.

Bar. Bienerth apelował do tych stronnictw których zastępcy w delegacyi głosowali za kredytami wojskowymi, aby teraz także zapewnili pokrycie dla tych wydatków. Rząd musi przytem obstawać, aby mu obecnie udzielono upoważnienia do pożyczki. Tylko kilka dni jest obecnie do dyspozycyi, aby aż do końca marca poczynić odpowiednie zarządzenia konstytucyjne. Prezydent gabinetu musi wyraźnie oświadczyć, że rząd nie byłby w stanie wdawać się w stan „ex lex", że więc na wypadek, gdyby do końca tego miesiąca konstytucyjne zarządzenia co do budżetu państwowego nie zostały poczynione, rząd musi sobie zastrzedz decyzyę, co w tym wypadku miałoby się stać.

Mimo krótkości czasu jest jednakże przy dobrej woli i odpowiedniej ekonomii możliwem załatwić prowizoryum budżetowe i pożyczkę, a następnie kontyngent rekrutów. Premier proponował, aby dyskusyę nad kontyngentem rekrutów najdalej dziś, we środę ukończyć, następnie do czwartku ukończyć 1 czytanie prowizoryum budżetowego i pożyczki, w piątek załatwić prowizoryum budżetowe w komisyi, a w przyszłym tygodniu, ewentualnie we wtorek, albo środę załatwić prowizoryum budżetowe w Izbie. Bezpośrednio potem możnaby załatwić w Izbie kontyngent rekrutów, tak, że jeszcze Izba panów mogłaby przed świętami załatwić ustawę o kontyngencie, a rekrutowanie mogłoby się rozpocząć 19 kwietnia. Premier prosił o przyjęcie tych propozycyj.

Następnie toczyła się dyskusya. Pos. Malfatti i Conzi zarzucali, że sprawa fakultetu włoskiego nie jest objętą programem przedświątecznym.

Pos. Sylwester poparł propozycyę rządu. Pos. Adler żądał, aby nie komplikowano prowizoryum budżetowego z pożyczką.

Pos. Fiedler zaznaczył, że Unia słowiańska była i jest za normalnem traktowaniem prowizoryum budżetowego i polemizował z pos. Conzim, podnosząc, że Unia nie zobowiązywała się załatwić ustawę o fakultecie włoskim przed świętami. To samo oświadczył pos. Sustersicz.

W tym samym duchu przemawiał pos. Kramarz, który zaznaczył, że dyskusya budżetowa musi być gruntowną. Jeżeli się teraz mówi, że na wypadek, gdyby Izba nie załatwiła na czas prowizoryum budżetowego, Izba będzie rozwiązaną, to mogę tylko powiedzieć: Rozwiążcie parlament, im prędzej, tem lepiej!

Pos. Pernerstorfer zastrzegł się przeciw groźbom rozwiązania Izby posłów, czego opozycya się nie obawia.

Prezydent gabinetu baron Bienerth zwrócił się przeciw zarzutowi p. Pernerstorfera, jakoby rząd stawiał Izbę zawsze przed terminem przymusowym. Rząd w grudniu przedłożył prowizoryum budżetowe na 6 miesięcy, które Izba skróciła do 3 miesięcy. Gdyby w grudniu uchwalono prowizoryum 6-miesięczne, Izba nie byłaby się znajdowała obecnie w sytuacyi przymusowej. Następnie zastrzegł się przeciw zarzutowi, jakoby groził tem, o czem wcale nie myślał. Czuł się tylko w obowiązku usunąć wszelkie wątpliwości Izby co do tego, jak się rząd zachowuje wobec aktualnej dziś kwestyi stanu „ex lex". Rząd tylko zakomunikował swoje stanowisko, jest bowiem jasnem, że w danym wypadku musiałby zająć stanowisko odpowiednie sytuacyi. Tego nie można uważać za groźbę.

Pos Adler zwrócił uwagę na niewłaściwość rozwiązywania Izby w chwili, gdy komisya dla ubezpieczenia socyalnego obrady nad tą ustawą prawie ukończyła, tak, że projekt jest już gotowy do obrad w plenum Izby.

Po dalszej dyskusyi prezydent Pattai przedstawił propozycye w myśl wywodów bar. Bienertha.

Na tem konferencya zakończyła obrady.

Koło polskie a rząd.

(Telefonem.)

Wiedeń, 22 marca.

Koło polskie uchwaliło wczoraj przed południem kilka rezolucyj. Nasamprzód prezes dr Łazarski przedłożył Kołu rezolucyę, opiewającą: „Prezydyum Koła polskiego złoży prezydentowi ministrów natychmiast oświadczenie, że Koło polskie będzie bezwarunkowo głosowało za prowizoryum budżetowem i za pożyczką 76 milionów, że atoli musi żądać od p. prezydenta gabinetu, aby w ustawie o kolejach lokalnych przyznano krajowi udział, uwzględniający powzięte w tym kierunku uchwały Koła". W trakcie dłuższej dyskusyi postawił do tej rezolucyi p. Staniszewski dodatek, który opiewa: „Koło wyraźnie zastrzega, że przedłożenie o budowie kolei lokalnych, spełnienia żądań kraju w sprawie budowy dróg wodnych nie powinno ani odroczyć, ani w jakiejkolwiek mierze ograniczyć". I ten dodatek również przyjęto. Wreszcie uchwalono drugą rezolucyę komisyi parlamentarnej, która opiewa: „Koło polskie poleca komisyi parlamentarnej bezzwłocznie przystąpić do pertraktacyi z rządem i stronnictwami większości co do programu finansowego i co do konieczności ludowych (kolei lokalnych, kanałów, dwuletniej służby wojskowej i t. d.)".

Koło polskie o szkolnictwie Galicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 marca.

Koło polskie prowadziło wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę budżetową. Omawiano głównie budżet szkolny, przyczem podniesiono cały szereg żądań i potrzeb Galicyi na polu szkolnictwa.

Pos. Stapiński zaznaczył, że w Galicyi są całe powiaty, nie mające jeszcze szkół średnich, jak np. powiaty dąbrowski, strzyżowski i kolbuszowski. Ponadto brak w Galicyi szkół zawodowych. Zdaniem mowcy powinno się zakładać w miastach większych szkoły zawodowe, w mniejszych zaś szkoły średnie.

Wkońcu proponował mowca, by z Rzeszowa, Tarnowa, Krakowa i Nowego Sącza przenieść po jednem gimnazyum do innych, mniejszych miast.

Pos. Bieniowski krytykował jako niewłaściwość zakładanie w większych miastach wielu szkół średnich. To nagromadzenie szkół w poszczególnych miastach jest nawet szkodliwe, bo prowadzi do zepsucia młodzieży, a nadto krzywdzi inne, mniejsze miasta. Mowca domagał się utworzenia gimnazyum w Skałacie, gdzie nawet istnieje fundusz na ten cel. Fundusz ten, utworzony przez p. Rosenstocka, dochodzi do 400.000 koron.

Poszczególni posłowie domagali się utworzenia gimnazyów w rozmaitych miastach. I tak: pos. Bojko domagał się założenia gimnazyum w Dąbrowej, pos. Zamorski założenia gimn. w Zbarażu i upaństwowienia gimn. w Czortkowie, pos. Biały upaństwowienia gimn. w Horodence, pos. Dobija w Białej, pos. Londzin subwencyi na gimnazyum w Orłowej.

Dalszy ciąg dyskusyi dziś.

Usunięcie ks. Szpondra z centrum.

Wiedeń. Jak „Polnische Korrespondenz" donosi, frakcya centrum Koła polskiego zaraz po procesie, jaki pos. Szponder wytoczył p. Okołowiczowi, a który zakończył się uwolnieniem oskarżonego, wystosowała do ks. Szpondra list, zawiadamiający go, że nie uważa go więcej za członka frakcyi centrum.

O upaństwowienie szkół wydział.

(Telefonem.)

Wiedeń, 22 marca.

Prezydyum związku nauczycieli szkół wydziałowych zjawiło się wczoraj w parlamencie i wręczyło ministrom: oświaty i skarbu memoryał z żądaniem upaństwowienia szkół wydziałowych, ponieważ podniosłoby to znacznie poziom tych szkół, a zmniejszyłoby znacznie ciężary gmin i krajów. Minister skarbu odpowiedział, że obecnie nie może zająć stanowiska w tej sprawie, poprzednio bowiem musi zbadać dotyczący projekt. Minister oświaty przyrzekł zbadać projekt życzliwie.

Awans czasowy.

(Telefonem.)

Wiedeń, 22 marca.

Subkomitet komisyi dla urzędników państwowych konferował wczoraj z bar. Bienerthem w sprawie zaprowadzenia awansu czasowego. Bar. Bienerth informował członków subkomitetu o stanowisku rządu w tej sprawie. Rząd zgadza się w zasadzie na zaprowadzenie awansu czasowego, tylko chciałby wprowadzić pewne ograniczenia dla praktykantów, mianowicie, by praktykanci podlegali ustawie o awansie czasowym dopiero wtedy, gdy otrzymają dodatek aktywalny, a tem samem definitywny charakter urzędników państwowych. Rząd chce przy rozwiązaniu tej sprawy uwzględnić, o ile możności, intencyę komisyi Izbowej, tak, że urzędnicy, mający za sobą szereg lat służby, posunięci będą przy zaprowadzeniu ustawy o awansie czasowym do tej klasy rangi, do której w myśl wspomnianej ustawy mają prawa. Ci zaś urzędnicy, którzy już przedtem doszli do rangi, do której po zaprowadzeniu awansu czasowego mają prawa, nie będą awansowali. Rząd musi jednak nalegać — oświadczył bar. Bienerth — aby z mających się uchwalić bonifikacyj wyłączeni zostali ci urzędnicy, którzy w ostatnich trzech latach, licząc wstecz od chwili wejścia w życie ustawy o awansie czasowym, zostali dyscyplinarnie ukarani.

Przy tej sposobności rząd musi zwrócić uwagę na koszta, jakie wynikną wskutek zaprowadzenia awansu czasowego, finansowa bowiem sytuacya państwa utrudnia bardzo stanowisko rządu w tej sprawie, tem bardziej, że ustawa ta, działając wstecz, spowodowałaby natychmiast znaczne obciążenie budżetu państwa. Prawie połowa urzędników, wchodzących w rachubę przy zaprowadzeniu awansu czasowego, otrzymałaby podwyższenie płac. Co się tyczy życzenia, aby przy awansie urzędników, czynnych już w danej gałęzi służby, nie upośledzono tych, którzy nie mają kwalifikacyj, żądanych w nowej ustawie (nowa ustawa bowiem żądać będzie w przyszłości wyższych kwalifikacyj wykształcenia dla poszczególnych gałęzi służby) to jestto żądanie, połączone ze znacznemi ofiarami, ale rząd jest skłonny i te życzenia uwzględnić i odstąpić od różniczkowania urzędników tych gałęzi służby. Rząd natomiast nie może się zgodzić na wciągnięcie do grupy III urzędników, należących do grupy IV, ponieważ — nie mówiąc już o kwestyi finansowej — przyczyny zasadnicze stoją temu na przeszkodzie. Nie uchodzi bowiem, aby jedna grupa dostała bonifikacye, które dalej sięgają, aniżeli te, które przeznaczone są dla przynależących do tej samej grupy w przyszłości.

Rząd obstaje przy wszystkich ważnych postanowieniach swego przedłożenia i łączy bonifikacye z tym warunkiem, że postanowienia, odnoszące się do materyalnych praw urzędników, będą bez zmiany uchwalone.

Bar. Bienerth wystosował w końcu do członków subkomitetu prośbę, aby przyjęli do ustawy wszystkie te postanowienia, które są potrzebne w tym celu, aby słuszne żądania ogółu co do odpowiedniego funkcyonowania administracyi były zagwarantowane

Dziś przed południem odbędzie się posiedzenie subkomitetu, na którem subkomitet zajmie stanowisko wobec wczorajszych oświadczeń bar. Bienertha.

Z Rady państwa.

(Telegr. „N. Reformy.")

Wiedeń, 22 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady państwa odczytano pismo z zawiadomieniem, że sąd kraj. w Krakowie cofnął prośbę o wydanie pos. Stapińskiego, poczem zaczęto dyskusyę nad kontyngentem rekruta. Pos. Fressl podniósł życzenia Czechów na polu wojskowem, pos. Spiess domagał się zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej, chociażby nawet koszta tego były bardzo wysokie.

Proces lwowski a parlament.

W dalszym ciągu dyskusyi pos. Petrycki oświadczył, że Galicya, kraj ruski (?!), została przemieniona przez Polaków w Piemont austryacki. Co do szkół średnich Polacy najlepiej są postawieni w całej Austryi, szkoły ludowe w Galicyi są tylko polskie albo utraktywistyczne. Polacy spolonizowali całe życie publiczne i szkolnictwo. Dalej omawiał obszernie proces lwowski przeciw ruskim studentom. — (Pos. Staruch woła: Ten proces jest europejskim skandalem! tam nasze dzieci mordują!) — Prokuratorya wszystkich ruskich studentów obecnych przy zajściu, pozwała przed sąd jako oskarżonych, jeżeli nie już przedtem, to w toku rozprawy, a polskich studentów stawia jako świadków. Ruskich studentów podzieliła sobie prokuratorya na dwie kategorye, na takich, którzy jako świadkowie byliby udowodnili winę polskich studentów, i na takich, którzy wprawdzie nic nie widzieli, którym się jednak nie dowierza jako Rusinom. Pierwsi w liczbie 101 zostali natychmiast oskarżeni, co do reszty 206 oskarżenie jest zawieszone, aby nie wprowadzać ich jako świadków. Należy ubolewać nad stanowiskiem rządu w tym procesie, tudzież nad tem, że rząd zaraz po zajściach z 1 lipca we „Fremdenblacie" ogłosił komunikat, że winnymi byli tylko Rusini i że oni sami zabili Kockę. Ten sprzeczny z faktami komunikat dał Polakom w prowadzeniu procesu wolną rękę. Proces był więc rozstrzygnięty z góry, nim się rozpoczął. Minister sprawiedliwości przypatruje się bezczynnie zajściom w lwowskiej sali sądowej, gdzie się depce ustawę nogami (?!). Póki te czynniki, które swoją polityką wywołały smutną sytuacyę dla Rusinów, nie wypowiedzą zbawiennych słów, Rusini nie mogą głosować za kontyngentem,

Zamknięcie dyskusyi.

Po przemowie Schillingera zarządzono głosowanie nad tem, czy dyskusya ma być zamkniętą. Izba uchwaliła dyskusyę zamknąć (Czescy radykali żywo zaprotestowali i żądali skonstatowania stosunku głosów. Wiceprezydent Pernerstorfer: Jeżeli głosowanie jest już w toku, to żądanie takie nie jest dopuszczalne. Ponowne protesty ze strony Czechów, którzy wołają: Tak mówi socyalista -jako prezydent! Pernerstorfer: Na tem miejscu nie jestem członkiem partyi, tylko mam czuwać nad przestrzeganiem regulaminu (Oklaski).

Po przemowach mowców generalnych Schachingera i Biankiniego przekazano przedłożenie o kontyngencie rekruta komisyi wojskowej, poczem kontynuowano dyskusyę nad wnioskiem nagłym w sprawie stosunków narodowościowych w Czechach północnych.

Następne posiedzenie dziś o godz. 11 przed południem.

Jubileusz zjednoczenia Włoch.

Na końcu posiedzenia pos. Malik zapytał prezydenta Pattaia, czy zamierza urządzić enuncyacyę z powodu jubileuszu Włoch. Prezydent oświadczył, że Izba jest dość zajęta kwestyami narodowościowemi i nie ma zamiaru mieszać się do polityki zagranicznej.

Przeciw prowizoryum.

Pos. Nemec wniósł, aby z porządku dziennego środowego posiedzenia skreślić prowizoryum budżetowe, ponieważ dotąd nie przedłożono przyrzeczonego w delegacyach programu flotowego. — Wniosek ten odrzucono 94 głosami przeciw 86, poczem posiedzenie zamknięto.

Jako pierwszy punkt dzisiejszego posiedzenia: prowizoryum budżetowe.

Wiedeń. Na końcu wczorajszego posiedzenia Izby prezydent zaproponował postawienie na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia pierwszego czytania prowizoryum budżetowego, przedłożenia o fakultecie włoskim, zaś jako trzeci punkt agnoskowanie wyborów do Izby.

Pos. Londzin, Günther i Demmel wnieśli wniosek o budowę kolei lokalnej Hybi—Skoczów—Ustroń—Wisła—Izdebna—Jabłonków.

Interpelacye wnieśli pos. Stand w sprawie nadużyć przy spisie ludności w Galicyi i pos. Gold w sprawie przeciwnych ustawie urządzeń sanitarnych w więzieniu złoczowskiem.

Ziemstwa na Litwie i Rusi.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Rada państwa obradowała wczoraj nad wprowadzeniem ziemstw w guberniach zachodnich. Członek Rady Kowalewski bronił uchwały Dumy o przyznanie kobietom pośredniego udziału w wyborach do ziemstw. W głosowaniu odrzuciła Rada państwa udział kobiet w wyborach. — W dalszym ciągu dyskusyi oświadczył hr. Witte w przeciwieństwie do innych mowców, że Polacy w guberniach zachodnich nie są wrogo usposobieni dla państwa i okazali w r. 1905 bardzo konserwatywne usposobienie. Innemi są stosunki w Królestwie polskiem, gdzie mowca jako prezydent ministrów musiał wprowadzić stan wojenny. Polak Skirmunt oświadczył się przeciw ograniczeniu liczby polskich urzędników w ziemstwach. Rada państwa uchwaliła, że połowa urzędników ziemstw musi być Rosyanami.

Po ustąpieniu Stołypina.

(Tel. „N. Reformy")

Petersburg, 22 marca.

Ustąpienie Stołypina jest wypadkiem dnia. Posłowie nacyonalistyczni wyrazili w Dumie głębokie ubolewanie z powodu ustąpienia Stołypina. Spodziewają się powszechnie, że obecnie zwróci się rząd na prawo.

„Now. Wremia" ubolewa z powodu ustąpienia Stołypina i nazywa go „największym rosyjskim mężem stanu". Niektórzy przypuszczają, że Kokowcew, spodziewany przyszły szef rządu, zbliży się do październikowców.

Petersburg, 22 marca.

Powszechnie wymieniają Kokowcewa jako przyszłego szefa gabinetu, a Makarowa jako ministra spraw wewnętrznych. Obecny minister oświaty Kasso ma ustąpić. Jako jego następcę wymieniają prof. Płatonowa.

Petersburg. Kokowcew ma przy zatrzymaniu teki skarbu objąć także prezydenturę gabinetu. Przesilenie ogranicza się wyłącznie do osoby Stołypina, po którym ma być obsadzony portfel spraw wewnętrznych.

Stołypin prezesem Rady państwa.

Petersburg. Obiegają pogłoski, że prezes Rady państwa Akimow ustąpi, a godność prezesa otrzyma Stołypin, który ustąpił z prezesury ministrów z powodu nieprzyjaznego dla siebie stanowiska tej właśnie Rady państwa.

O ograniczenie zbrojeń.

(Telefonem.)

Wiedeń, 22 marca.

Austryackie Towarzystwo pokoju zwróciło się do prezesa austryackiej grupy międzynarodowej Unii parlamentarnej Plenera z prośbą o wystosowanie do bar. Bienertha interpelacyi w sprawie zbrojeń i wdrożenie akcyi, celem przystąpienia do sądów rozjemczych, zainicyowanych przez Anglię i Amerykę. Poruszono zwłaszcza myśl takiego traktatu rozjemczego i ograniczenia zbrojeń w Austryi i Włoszech.

Pos. Paduch przed wyborcami.

(Telefonem.)

Rzeszów, 22 marca.

Wczoraj nareszcie zdecydował się pos. Paduch stanąć przed swoimi wyborcami. W sali „Sokoła" w Kolbuszowej odbył się wiec, zwołany przez powiatowy komitet ludowców, specyalnie w celu omówienia hańbiącej działalności pos. Paducha. Na wiec przyszło mnóstwo włościan i inteligencyi, która przybyła przysłuchać się porachunkom wyborców z posłem.

Wiec zagaił zastępca pos. Paducha, Jędrzej Baran. Paduch przybył w otoczeniu całej masy agitatorów wszechpolskich i gromady spojonych włościan, przyprowadzonych specyalnie dla rozbicia wiecu, do czego Paduch dążył od początku obrad, nie mając innego środka obrony. Nie ze wszystkiem jednak mu się powiodło. — Albowiem w czasie przemowy p. Szmigla z Rzeszowa, wszyscy wydali na Paducha wyrok potępienia. Na zapytanie p. Szmigla, kto jest za Paduchem, nie podniosła się ani jedna ręka.

Usiłowali następnie przemawiać sprowadzeni przez Paducha agitatorzy wszechpolscy, ale nie dopuszczono ich do głosu. Wówczas postanowił Paduch za wszelką cenę wiec rozbić, co mu się ostatecznie udało, bo komisarz rządowy z powodu dzikiego wprost zachowania się agitatorów Paducha, ciemnych, spitych chłopów, wiec rozwiązał. Mimo to przemawiało jeszcze wielu włościan, którzy w ostrych słowach z największem oburzeniem potępili Paducha. Paduch nie usiłował się usprawiedliwić, lecz atakował Stapińskiego. Wkońcu, gdy Paduch oświadczył, że chce z końcem kwietnia zwołać wiec dla usprawiedliwienia się, obecnie bowiem sprawa jest jeszcze w sądzie, a gazety nie wszystko donoszą prawdziwie — (o złożeniu mandatu pos. Paduch jednak ani nie wspomniał. Przyp. kor.). — wyborcy ostentacyjnie napluli mu w twarz.

Tow. gospodarskie o budowie kanałów.

(Telefonem.)

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu gal. Towarzystwa gospodarskiego po szeregu rezolucyj i wniosków nastąpił referat p. Kędziora o znaczeniu kanałów wodnych dla Galicyi, zakończony następującą rezolucyą: „Rada ogólna Towarzystwa gospodarczego uznaje nadzwyczajną doniosłość dróg wodnych dla ekonomicznego podniesienia kraju i poleca komitetowi, aby wniósł na ręce Koła polskiego petycyę do Izby posłów o wezwanie rządu: 1) aby bezzwłocznie przystąpił do budowy kanału spławnego od granicy śląskiej do Krakowa na przestrzeni Zator-Samborek na rachunek kredytu 30 mil. kor. przeznaczonego dla Galicyi w przyznaniu budowy w 1902 r.; 2) aby zarządził w r. 1911 opracowanie szczegółów projektu kanału Wisła-Dniestr z odgałęzieniem do Lwowa z uwzględnieniem kanalizacyi Dniestru od Rozwadowa w dół tak, aby roboty na tym kanale w myśl ustawy z r. 1901 w drugim okresie budowy w r. 1913 zostały podjęte.

W dyskusyi nad tym referatem przemawiali pp. Włodzimierz Kozłowski, Mars i Praglowski, poczem rezolucyę Kędziora uchwalono.

Do komisyi rewizyjnej wybrano Mieczysława Urbańskiego, Leszka Cieńskiego i Jana Krzysztofowicza. Przeprowadzono obszerną dyskusyę nad zwalczaniem pryszczycy. Na tem obrady zjazdu się zakończyły.

Węgry a jubileusz Włoch.

(Telegr. „N. Reformy").

Budapeszt. Na początku wczorajszego posiedzenia Sejmu wspomniał prezydent o jubileuszu niezawisłości Włoch i zaproponował wysłanie depeszy z życzeniami Sejmu węg. do prezydenta włoskiej Izby deputowanych.

Pos. Smrecsanyi (partya ludowa) oświadczył, że gdyby chodziło tylko o uczczenie kultury włoskiej, partya ludowa mogłaby się do tej manifestacyi przyłączyć, ponieważ jednak chodzi o historyczny fakt, że zjednoczenie Włoch nastąpiło przez zbrojne zdobycie państwa kościelnego i Rzymu, czego partya mowcy nigdy

nie uzna, nie może się do tego przyłączyć. (Oklaski u partyi lud.). Prezydent skonstatował, że większość Izby przyłączyła się do jego wniosku.

Następnie Izba kontynuowała dyskusyę nad budżetem.

Strajk marynarzy.

(Telegr. „N. Reformy".)

Tryest. Trzy parowce Lloydu, które miały odejść do Dalmacyi, Rjeki i Konstantynopola, jak i parowce innych Towarzystw, nie mogły wyjechać, ponieważ załoga niższych kategoryj opuściła okręty. Strajk marynarzy wzrasta i nie obejmuje tylko parowców lokalnych. Strajkuje 2300 ludzi, a przyłączyli się do strajku także kucharze okrętowi i kelnerzy. Dla pełnienia służby pocztowej przybyło 14 torpedowców. Strajkujący zachowują się spokojnie. Przywódcy strajku odradzają wszelkich gwałtów.

Kłopoty nowej republiki.

(Tel. „N. Reformy".)

Berlin. „Localanz." donosi z Lizbony: Zapowiedziany strajk generalny nie udał się, gdyż nie wszystkie warstwy robotnicze przyłączyły się do strajku. Nie strajkowali n. p. zatrudnieni przy tramwajach. Gdy strajkującym nie udało się przeszkodzić wjazdowi tramwajów, utworzyli na ulicach barykady, przyczem wczoraj w południe przyszło do starcia. Z obydwu stron padły strzały rewolwerowe. Jeden z pasażerów jest lekko ranny. W końcu oddział kawaleryi rozproszył strajkujących i umożliwił normalne kursowanie tramwajów. Interwencyę wojska powitała publiczność oklaskami.

Lizbona. Mimo zapowiedzianego na wczoraj ogólnego strajku na znak protestu przeciw zajściom w Setubal, w większej części fabryk i przedsiębiorstw robotnicy pracują. Między strajkującymi a republikańską gwardyą przyszło do gwałtownego starcia, przyczem gwardya dobyła pałaszy. W kilku punktach miasta urządzono manifestacye, które wywołały czynne starcia między manifestantami a strajkującymi. Wiele osób uwięziono, specyalnie wszystkich przełożonych syndykatów, biorących udział w strajku.

Lizbona. Panuje tu spokój. W Lane Gotrez uwięziono kilku ludzi, którzy chcieli wywołać bunt 9 pułku piechoty przeciw republice. Osadzono w więzieniu kilku żołnierzy 11 p. p. z Setubal, oskarżonych o solidaryzowanie się z powstańcami.

Hiszpania a Włochy.

(Tel. „N. Reformy".)

Madryt. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych interpelował dep. karlistyczny Sazaberry w sprawie nadanego królowi włoskiemu tytułu honorowego pułkownika hiszpańskiego pułku. Interpelant oświadczył, że widzi w tem obrazę uczuć hiszpańskich katolików, gdyż zamianowanie nastąpiło w chwili, kiedy Włochy obchodzą uroczystość 50-lecia swej jedności, przez którą papieżowi odebrano władzę świecką.

Prezydent ministrów Canalejas podniósł, że król włoski jest wzorem monarchów, któremu należy się cześć ze strony narodu i wojska hiszpańskiego. Ofiarowanie godności pułkownika Wiktorowi Emanuelowi jest wyrazem przyjaźni, kurtuazyi i podziwu (Żywe oklaski na ławach rządowych).

Proces o napad na uniwersytet.

(Telefonem.)

Lwów, 22 marca.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano świadka Tadeusza Andrzejewskiego, słuchacza filozofii. Opowiadał on, że na zwołanie jednego z kolegów, że Rusini chcą napaść na rektorat, akademicy polscy w liczbie 12 wynieśli 3 ławki z sali wykładowej i ustawili je koło rektoratu. Służba uniwersytecka, zobaczywszy to, zaczęła barykady rozbierać. Świadek widział Rusinów w korytarzu I piętra z laskami do góry; kilku miało rewolwery, wzniesione do góry; strzelali oni w sufit, tak, że świadek odezwał się do obok stojącego woźnego Kajdasza: „Panie, oni się mogą bardzo łatwo postrzelić". Z przeciwnej strony, gdzie stali Polacy, nie widział rewolwerów, ani nie słyszał strzałów. Na pytanie obrony wyjaśnił świadek, że barykady wznoszono bez planu, nie było żadnej organizacyi dla blokady uniwersytetu, zachęcano się tylko wzajemnie, aby tłumniej przychodzić na wykłady, bo Rusini pragną urządzić awanturę. Kto z Polaków chciał się dostać do sali III na wiec, tego niegrzecznie odtrącano to spotkało i świadka.

Następny świadek Feliks Czerny, służący instytutu botanicznego, zeznał, że w dniu krytycznym pełnił straż u wejścia do instytutu botanicznego. W czasie zamieszek grupa młodzieży chciała wyjść tą drogą. Świadek nie wypuścił ich, ale oni obstąpili go i ostatecznie udało się im wyjść. Gdy dały się słyszeć strzały, pobiegł świadek do swego mieszkania, gdzie leżało jego chore dziecko, przyczem obawiał się, by kula nie wpadła do pokoju. Ochroniwszy dzieci, powrócił na korytarz. Zaraz potem nadbiegła jego żona z wiadomością, że dziecko umiera. Świadek ponownie odbiegł do mieszkania. Po chwili dziecko jego skonało. Ogarnęła go rozpacz i zdenerwowanie. Cały dzień pełnił służbę. Świadek zgłosił się jako poszkodowany. Lekarze sądowi stwierdzili, że Czerny cierpi na rozstrój nerwowy i dopatrują się przyczynowego związku tej choroby z wypadkami 1 lipca. Choroba świadka jest uleczalna.

Na tem rozprawę odroczono do środy.

O zamordowanie Rybaka.

Kraków, 22 marca.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przesłuchano po przerwie świadka Franciszka Pępkowskiego, listonosza pieniężnego, który doręczał przekazy i listy wartościowe Rybakowi. Przychodziły one zwykle dopiero po 15 w miesiącu. Odbierał je zwykle sam Rybak w kancelaryi T.S.L. a nie na schodach. Dalsi świadkowie, Stefan Farbotniak, Teodor Komysz i Walenty Frodyna, woźny listonosze, nie przypominają sobie, by kiedy otrzymywał Rybak za ich pośrednictwem pieniądze. Następnie odczytał przewodniczący szereg aktów, odnoszących się do stosunków finansowych Rybaka, oraz wykaz urzędu pocztowego, jakie przesyłki pieniężne nadchodziły do niego przez trzy ostatnie lata. I tak w r. 1908 otrzymał Rybak 268 franków w 5 przesyłkach, w r. 1909 200 K i 45 franków.

Z kolei odczytano zeznania świadka Wojtaśkiewicza, który znał dobrze Rybaka z Królestwa; tam jeszcze krążyło o nim wiele niedobrych wieści. Rybak zajmował się nie tylko sprawami Narodowego Związku robotniczego, lecz także i „Macierzą". Kiedy świadka aresztowano w Warszawie i osadzono go w areszcie śledczem, dowiedział się w kaźni od pewnego robotnika, że Rybak jest „szpiclem" i „prowokatorem", na co miano posiadać wiele dowodów. Gdy świadek przybył do Krakowa, dowiedział się o Rybaku również wiele niepochlebnych rzeczy, mianowicie, że podejrzywają go o „wsypanie" kilkunastu osób.

Następnie odczytano zeznania świadka dra Artura Zopotha, lekarza, który leczył p. Rybakową, oraz dra Wacława Kraszewskiego. Obydwaj świadkowie zeznali, że chora, powierzona ich opiece, cierpiała niedostatek i żyła bardzo skromnie. W Zakopanem nie odbywała p. Rybakowa żadnej kosztownej kuracyi.

Odczytane zeznania p. Jadwigi Teterowej, właścicielki pensyonatu w Zakopanem, jakoteż szewca Józefa Lorenca stwierdzają również biedę i przykre położenie finansowe Rybaków.

Z kolei odczytano odpowiedź policyi pruskiej w Katowicach na wystosowane zapytanie, czy Rybak był tam znany, czy często przyjeżdżał i czy widziano go tam w towarzystwie rosyjskiego żandarma Turczaninowa. Relacya ta stwierdza, że Rybak przyjeżdżał do Katowic, a raz oczekiwał na jakiegoś pana, który miał przybyć z Królestwa Polskiego. Co do zjazdów z Turczaninowem, to, jakkolwiek istniało podejrzenie, jednakże nie można tego przypuszczenia stwierdzić pozytywnemi dowodami.

Na tem przewodniczący odroczył rozprawę do środy.

Kronika.

Kraków, środa 22 marca.

Kalendarzyk kościelny: Katarzyny Szw. i Benwenuta.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 41, zachód o godz. 5 m. 52; długość dnia godzin 12 min. 11.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, żywe wiatry, temperatura wyższa, miejscami mgła poranna, pogoda niestała.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Nieznajomy tancerz".

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska l. 16) o godz. 7 wieczorem: prof. L. Bruner: „O sztuce niecenia ognia".

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I. szkoły realnej o godz. 5 wieczorem prof. dr Tadeusz Grabowski: „Mickiewicz i socyalizm".

Walne zgromadzenia: członków III. Koła T. S. L. w lokalu własnym o godz. 7 wieczorem; członków Czytelni dla kobiet im. Słowackiego o godz. 5 po południu w lokalu własnym.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Miłość cygańska".

Jubileusz polskiego uczonego. Nadzwyczajne posiedzenie Komisyi fizyograficznej Akademii Umiejętności celem uczczenia 30 letniej działalności znakomitego arachnologa prof. dra Władysława Kulczyńskiego jako sekretarza, kustosza tej komisyi, odbędzie się dnia 24 marca o godz. 12 w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Walne zebranie stowarzyszenia przemysłowego koncesyonowanych majstrów murarskich, ciesielskich i studniarskich odbyło się wczoraj w sali Koła mieszczańskiego przy ul. Mikołajskiej pod przewodnictwem p. Bujasa. Na zebraniu tem, niezwykle licznem, byli obecni także sekretarz magistratu p. Kubalski oraz instruktor przemysłowy p. Ostrowski. Obradowano głównie nad kwestyonaryuszem, dotyczącym zmiany ustawy o przemyśle budowlanym z r. 1893. Odpowiedzi na pytania kwestyonaryusza, zawierające życzenia zebranych rękodzielników, przesłane zostaną do ministeryum handlu.

Ujęcie szajki bandytów. Z Warszawy donoszą: W ubiegły poniedziałek wpadła w ręce policyi szajka bandytów, mająca na sumieniu szereg napadów i rabunków w Królestwie Polskiem i na Litwie. Policya wiedziała już od miesiąca, że cała szajka mieszka na Pradze, a onegdaj dowiedziała się, że szajka ta planuje jakiś nowy napad. W poniedziałek zauważono, że podejrzani bandyci spieszą pojedynczo na dworzec terespolski. Obsadzone więc cały dworzec, na kilka minut przed odejściem pociągu do Brzeska zamknięto wagony na klucz, żandarmi otoczyli pociąg i zaczęli rewidować wagony. Wśród tłumu przelęknionych pasażerów ujęto szesnastu podejrzanych bandytów. Między nimi ujęto dwóch hersztów, jednego znanego pod nazwiskiem Fajtłapy (bandyta bez palców) i Jankla Bodanesa. Wszyscy aresztowani są żydami. W koszyczku pod artykułami żywności bandyci mieli ukryte brauningi i rewolwery. Mieli oni bilety do stacyi Broszków, widocznie w tej okolicy mieli dokonać jakiegoś rozboju. Aresztowanie całej bandy wywołało w Warszawie sensacyę.

Przeniesienia. „Gazeta Lwowska" donosi: Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego Stefana Różeckiego z Wieliczki do Krakowa.

Telegramy

z dnia 22 marca.

Urzędowe zaprzeczenie.

Berlin. W ostatnim czasie powtarzały się często pogłoski o zamąceniu stosunków między austryackim następcą tronu a hr. Aehrenthalem z jednej strony i austryackim następcą tronu i cesarzem Wilhelmem z drugiej strony z powodu zjazdu w Poczdamie. Pogłoskom tym tutejsze koła półurzędowe zaprzeczają.

Zastępca Sazonowa.

Petersburg. Z powodu ciężkiej choroby ministra spraw zagr. Sazonowa, jego pomocnik Neratow został zamianowany zawiadowcą ministerstwa spraw zagranicznych.

Rząd rosyjski przeciw Watykanowi.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) donosi: Papieskie rozporządzenia, o ile miały być zastosowane w Rosyi, były dotąd przez rosyjskiego posła przy Watykanie podawane do zaopiniowania ministerstwa spraw wewnętrznych. W ostatnim czasie akta papieskiej administracyi, względnie dekrety Kongregacyi konsystoryalnej w sprawie usuwania rzym.-kat. duchownych i papieskie „Motu proprio" przeciw modernizmowi zostały tylko wydrukowane w oficyalnym organie „Acta apostolicae sedis", które to akta w ten sposób ogłoszone dla wszystkich rzym.-kat. biskupów uchodzą za obowiązujące.

Ministerstwo spraw wewn. zawiadomiło Watykan, że podobne postępowanie sprzeciwia się rosyjskim ustawom i że rozporządzenia, o ile nie będą rzym.-kat. duchowieństwu w Rosyi doręczane za pośrednictwem rządu rosyjskiego, będą uważane za nieważne.

Papieska administracya zawiadomiła ponownie ministerstwo spraw wewn., że będzie swój oficyalny organ przesyłała rosyjskiemu poselstwu do dalszego przesyłania. Na to ministerstwo spraw wewn. podało do wiadomości biskupom, że odtąd ten organ otrzymywać będą przez ministerstwo, przyczem tylko te rozporządzenia mogą być wykonywane, które otrzymają najwyższe zatwierdzenie.

Fałszywa pogłoska.

Charbin. (Pet. ag. tel.). Wiadomość o zamordowaniu posła rosyjskiego w Pekinie została zaprzeczona przez depeszę, nadeszłą od samego posła.

Z awiatyki.

Paryż. „Petit Parisien" urządza w maju konkurs awiatyczny Paryż-Madryt. — Nagroda dla zwycięzcy wynosi 100.000 franków.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 21 marca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienka w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron zwyż, korytarze ogrzane i stajnia): X. Vergeniusz Solak z Andrychowa, dr Ignacy Kohn z Berlina, dr Jan Kurtz z Konstantynopola, Jan Świątnicki z Ustronia, Ant. Kunerek z Żywca, Władysław Załędź z Sanoka, Marya Kurnicka z Łodzi, Stanisława Milewska z Petersburga, Kazimierz Wylski ze Lwowa, Marcin Malek ze Stryja, Mieczysław Józefczyk z Pragi, Władysław Cieślik z Berna, Józef Fornicki z Warszawy, Zygmunt Kozłowski ze Lwowa, Reiner Pawlikowski z Mielca, Edmund i Janina Nisińkiewiczowie z Kołomyi.

Dr Leon Reiner
adwokat
zmarł w Meranie d. 17 marca 1911 roku w 37 roku życia.
Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w środę dnia 22 b. m. o godz. 3 po południu z dworca kolejowego wprost na cmentarz izraelicki, zaprasza Rodzina.
Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.
150 1

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 21 marca. — Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 297·—. Austr. zakł. kr. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 285·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 295·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 252·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 136·50. b) bezprocentowe: Budapesztenskie (Basilica) 5 złr. 35·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 531·—. Clary 40 złr. m. k. 163·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 100·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 86·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. —·—. Palffy 40 złr. 258·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 74·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 43·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 69·—. Salma 40 złr. m. 260·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 255·25. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 255·75. Tureckie oblig. prem. kolei pro. —·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 530·—.

Berlin, 21 marca. — Austryackie banknoty 85·15. Spirytus —·—.

Paryż, 21 marca. Renta 3-pro. 96·60. Mąka 36·10.

Frankfurt, 21 marca. Austr. kred. 209·75. Koleje państwowe 160·—. Disconto 198·50. Laura —·—.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 21 marca. Zamknięcie giełdy. (Wal. kor.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 664 75, węg. Zakł. kred. 855 —, Angiobanku 330 —, Unionbanku 630 —, Länderbanku 532 75, Bankverein 553 —, Bodencredit 13 28, Galic. Banku hipotecznego 700 —, Kolei państwowych 757 50, kolei południowej 112 —, kolei północnej 50 60, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 822 —, Rima Muranyi 634 50, Praskiego Tow. żelaznego 26 57, Fabryk broni 748 —, Akcye tureckie tyt. 343 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 810 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 92 95, Austr. renta koron. 92 95, Węgier. renta koron. 91 55, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 92 45, 4% Listy Banku hip. 93 75, 4¼% Listy Banku hip. 99 15, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 94 90, 4½% Listy Banku kraj. 100 —, 4% Gal. Obl. propin. 98 45, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 75. 4% Pożyczki m. Lwowa 92 75, Losy tureckie 256 25, Marki 117 50, Ruble 254 —, Rosyj. pożyczka 103 45, Akcye praskiego banku kredyt. — —, 4% pożyczka m. Krakowa 92 50, Galicyjski bank kredytowy ziemski 4½% — —.

Usposobienie: silne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski